

Sygn. akt III CZ 43/07

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa B. J.

przeciwko T. S.A. w W.

o zapłatę i nakazanie usunięcia ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 listopada 2007 r.,

zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 3 kwietnia 2007 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2007 r. odrzucił skargę kasacyjną powódki od wyroku tego Sądu z dnia 5 grudnia 2006 r. w sprawie z powództwa B. J. przeciwko T. S.A. o zapłatę i nakazanie usunięcia. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 50.000 zł. W niniejszej sprawie powódka żądała zasądzenia na jej rzecz 80.000 zł za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez 20 lat i 40.000 zł odszkodowania za obniżenie wartości działki, a także nakazania usunięcia urządzeń telekomunikacyjnych z nieruchomości powódki. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 26 lipca 2006 r. częściowo uwzględnił żądanie powódki i nakazał stronie pozwanej usunięcie urządzeń teletechnicznych z nieruchomości powódki oraz zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 10.537 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2005 r. do dnia zapłaty. Od tego wyroku strona pozwana wniosła apelację, wskazując jako wartość przedmiotu zaskarżenia kwotę 11.152 zł. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego częściowo uwzględniono apelację strony pozwanej i zmieniono wyrok Sądu I instancji w zakresie punktu I dotyczącego żądania nakazania usunięcia urządzeń teletechnicznych z działki powódki. Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego i jako wartość przedmiotu zaskarżenia wskazała kwotę 109.463 zł. Z powyższego wynika, że skarga kasacyjna powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego, który orzekał na skutek apelacji strony pozwanej, w której jako wartość przedmiotu zaskarżenia wskazano kwotę 11.152 zł, jest niedopuszczalna. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał, że celem nadania biegu apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 lipca 2006 r. akta przekazano Sądowi Okręgowemu w K.

W zażaleniu pełnomocnik powódki wskazał, że powódka jako wartość przedmiotu zaskarżenia wskazała kwotę 109.463 zł, która stanowiła różnicę pomiędzy kwotą, jaka została zasądzona od strony pozwanej na rzecz powódki, a kwotą, jakiej zasądzenia od T. S.A. powódka domagała się. Wśród zarzutów

skargi kasacyjnej powódka wskazała naruszenie przepisów postępowania polegające na naruszeniu szeregu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, polegających na nierozpoznaniu apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny rozpoznał bowiem jedynie apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego, pozostawiając natomiast apelację powódki bez rozpoznania. Dlatego też wartość przedmiotu zaskarżenia została przez powódkę obliczona w prawidłowy sposób. Nie zmienia faktu, że dopiero po wniesieniu skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny, aby zaniedbania swoje i Sądu Okręgowego po ich odkryciu naprawić, po odnalezieniu apelacji powódki przekazał akta Sądowi Okręgowemu, celem nadania biegu apelacji. Na marginesie zauważyć należy, jedynie, że tym razem Sąd Okręgowy przeoczył swoje orzeczenie w przedmiocie zwolnienia powódki od kosztów sądowych w całości i wezwał ją do uiszczenia opłaty od apelacji. Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności, uznać należy, iż wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi kwota podana przez powódkę w skardze kasacyjnej i skarga ta jest dopuszczalna. Dlatego też postanowienie Sądu Apelacyjnego powinno zostać uchylone. Gdyby jednak Sąd Najwyższy nie podzielił powyższego stanowiska, wskazać należy, iż wyrokiem z dnia 5 grudnia 2006 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, iż uchylił go co do żądania nakazania urządzeń teletechnicznych strony pozwanej z działki powódki. W tym zakresie zatem sprawa ta nie miała charakteru roszczenia o prawa majątkowe, niezależnie więc od wartości przedmiotu zaskarżenia podlegała zaskarżeniu w drodze skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne.

Celem postępowania apelacyjnego jest pełna kontrola postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w obu instancjach (art. 382 k.p.c.). Istotne jest również to, czy w sprawie wpłynęła apelacja jednej, czy obu stron, bowiem od tego zależy swoboda w orzekaniu przez sąd apelacyjny: sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację (art. 384 k.p.c.). Jeżeli w sprawie obie strony składają

apelację, to postępowanie apelacyjne musi obejmować je jednocześnie. Wynika to z fundamentalnych zasad prawa procesowego cywilnego, mianowicie koncentracji materiału dowodowego, szybkości postępowania oraz rozpatrywania sprawy w granicach apelacji (obu stron, a nie jednej), a ponadto z przepisów, które umożliwiają realizację tego ostatniego wymagania określenie stronom nieprzekraczalnego terminu dwutygodniowego do wniesienia apelacji oraz nakazanie, aby wszystkie apelacje były składane do sądu, który wydał orzeczenie (art. 369 k.p.c.). Ma to umożliwić zgromadzenie ewentualnych apelacji obu stron w aktach jednej sprawy i łączne ich rozpatrzenie w postępowaniu apelacyjnym. Opisane cechy postępowania apelacyjnego pozwalają mówić o zasadzie jedności tego postępowania, którą naruszałoby odrębne rozpatrywanie apelacji stron od tego samego wyroku, grożące zresztą wydaniem przez ten sam sąd w tej samej sprawie orzeczeń ze sobą sprzecznych.

Przedstawiona analiza istoty postępowania apelacyjnego pozwala na wyciągnięcie wniosku co do kwestii określenia wartości przedmiotu zaskarżenia, czy to przez powoda, czy przez pozwanego. Zależnie od stawianych rozstrzygnięciu zarzutów może być ona inna (każda strona może zaskarżać orzeczenie w innym zakresie). Podobnie może się zdarzyć w wypadku składania skargi kasacyjnej. Jednakże wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia przez jedną ze stron nie może determinować tej wartości dla obu stron, stąd może się zdarzyć, że w konkretnej sprawie o prawa majątkowe skarga kasacyjna może być dostępna tylko dla jednej strony (jeżeli tylko ona będzie skarżyła orzeczenie co do wartości przedmiotu zaskarżenia spełniającej minimalne wymagania co do dopuszczalności skargi kasacyjnej określone w art. 398² § 1 k.p.c.). To wartość przedmiotu zaskarżenia w odniesieniu konkretnie do strony wnoszącej skargę kasacyjną decyduje, czy skarga ta będzie dopuszczalna. Zarazem, nawet jeżeli sąd apelacyjny nie odniesie się do apelacji jednej ze stron w swoim orzeczeniu, to strona ta może na nie wnieść skargę kasacyjną, podnosząc choćby pozostawienie jej apelacji bez rozpoznania, i w tej skardze kasacyjnej określać wartość przedmiotu zaskarżenia dokładnie tak, jak to uczyniła na potrzeby apelacji. Właśnie taka sytuacja ma miejsce w stanie faktycznym sprawy. Sąd apelacyjny nie odniósł się w rozstrzygnięciu do apelacji wniesionej przez powódkę i została ona skierowana

do rozpatrzenia w odrębnym postępowaniu. Tym samym powódka miała powody do kwestionowania wyroku wydanego w jej sprawie. Jednocześnie wartość przedmiotu zaskarżenia dla niej to 109.463 zł (a więc więcej niż 50.000 zł), bo tak określiła wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji od kwestionowanego wyroku sądu pierwszej instancji. Tym samym jej skarga kasacyjna spełnia wymagania co do wartości przedmiotu zaskarżenia przewidziane przepisami prawa.

Sąd Najwyższy postanowił zatem jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ w związku z art. 394¹ § 2 i 3 k.p.c.